

Tylko remis

Data publikacji: 24.02.2019 11:30

Karwina jeszcze nigdy nie pokonała Teplice, odkąd awansowała do najwyższej klasy rozgrywkowej u naszych południowych sąsiadów. Niestety, tej serii nie udało się wczoraj przełamać, choć niewiele brakowało. Oba zespoły podzieliły się punktami - 1:1.



fot. facebook.com/mfkkarvina

- Ta strata punktów bardzo nas martwi. Dobrze rozgrywaliśmy ten mecz i przez większość czasu mieliśmy go pod kontrolą. Jeśli chcemy takie spotkania wygrywać, musimy zdobywać przynajmniej jeszcze jedną bramkę. Ale to się nie stało i jak się później okazało, inkasowaliśmy trzeci gol z rzędu po rzucie karnym – podsumował spotkanie trener karwińskiego zespołu, Norbert Hrnecar.

Piłkarze obu drużyn spokojnie weszli we wczorajsze spotkanie i na pierwsze większe okazje musieliśmy czekać do 29. minuty, kiedy strzał Kucery, z ok. 25 metrów, obronił Martin Berkovec. Chwilę później, po drugiej stronie boiska, szansę miał Ba Loua, ale przy jego strzale udaną interwencją popisał się golkeeper gości.

To podopieczni słowackiego szkoleniowca wyszli na prowadzenie i uczynili to, w najlepszym momencie. Już w doliczonym czasie gry, piłka po rzucie rożnym została przedłużona do niekrytego Tomasa Wagnera, a ten bez problemu wpakował futbolówkę do siatki. Po zmianie stron znowu niewiele się działo, ale piłka i tak zatrzepotała w siatce. Niestety, w tej od gospodarzy.

Karwińscy zawodnicy nie zdołali wybić piłki i do niej doszedł Cmovs, który następnie został sfaulowany w polu karnym przez Krivaka. Do piłki ustawionej na wapnie podszedł Hora i wyrównał, choć trzeba przyznać, że Berkovec sięgnął futbolówkę, ale strzał okazał się zbyt silny.

SKRÓT SPOTKANIA

przedostatnim miejscu, z przewagą jednego punktu nad Duklą, która zamyka ligową stawkę. Na 14. pozycji plasuje się Bohemians, liczące 22 pkt. Karwinę w następny weekend czeka spotkanie z Příbramem, co oznacza kolejną okazję do zdobycia punktów.

AP